

Wakacje w Wenecji

W otoczeniu lasów i pięknej zieleni, na półwyspie wcinającym się w taflę jeziora, na terenie kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego Przystań Wenecka w dniach 13-15 lipca br. przebywali uczniowie smolicckiej szkoły. Wyjazd częściowo sfinansowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kobylinie.

Wenecja to wyjątkowe miejsce, położone na najciekawszym odcinku Szlaku Piastowskiego - Pałukach w powiecie żnińskim, w województwie kujawsko-pomorskim. 12 hektarów pięknego terenu dostarczyło wszystkim niesamowitych wrażeń przez całe 3 dni. Program wyjazdu przygotowany został przez WakacjeOK z uwzględnieniem indywidualnych wskazówek organizatorów. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwali animatorzy i wykwalifikowani instruktorzy. Program łączył aktywność fizyczną z nauką i zabawą.

Dzień 1.

Przygoda rozpoczęła się w Zaurolandii, jednym z największych w Polsce parków dinozaurów, zwierząt morskich i grzybów. Jednak najważniejszym punktem dla smolicckich wycieczkowiczów był profesjonalny park liniowy. Wyposażeni w specjalistyczne uprząże, karabińczyki, traki i kaski ochronne, wszyscy odbyli obowiązkowy instruktaż na trasie szkoleniowej pod czujnym okiem instruktora. Następnie każdy indywidualnie przeszedł trasę pełną niespodzianek. Dreszczyku adrenaliny i niezapomnianych przeżyć dostarczyły balansujące pomosty, przejścia po linie, przejścia siatkowe, mosty zwodzone, platformy, tyrolki i zjazdy na linie.

Kolejne

atrakcje czekały już w Wenecji. W programie znalazły się zarówno integracyjne warsztaty teatralno-taneczne, jak i zajęcia survivalowe, podczas których dzieci zdobywały umiejętności potrzebne do przeżycia w trudnych warunkach. Uczyły się wyznaczać kierunki geograficzne, poruszać po lesie, budować szałas, rozpalać ognisko i rozbijać namiot. Po całodziennych zmaganiach wieczorny relaks zapewniła dyskoteka.

Dzień 2.

Drugi dzień okazał się równie ekscytujący. Po smacznym śniadaniu wszyscy udali się na pole walki, gdzie, ubrani w stroje maskująco-ochronne i maski, pod okiem instruktora przygotowywali się do gry w paintball. Po szkoleniu, zaopatrzeni w karabiny i kolorowe kulki, udano się na plac boju i toczono pozorowane walki. Po powrocie do ośrodka czekały na dzieci gry integracyjno-planszowe, wszystkie w rodzaju mega - piłka nożna, dart, karty, bierki. Były też dmuchane pałace, trampoliny, piłkarzyki, przejażdżki na byku. Chętni pod okiem asekurującego instruktora mogli zmierzyć się 8-metrową ścianką wspinaczkową. Dalsze atrakcje również związane były z aktywnością fizyczną. Uczestnicy wyjazdu rywalizowali w zabawnych konkurencjach, tj. biegi w nartach wieloosobowych, biegi w spodniach potrójnych i w butach w rozmiarze xxl, wyścigi gąsienic, skoki w workach czy przeciąganie liny.

Wieczorem wszyscy spotkali się przy ognisku.

Przy śpiewach, rozmowach i smażeniu kiełbasek czekali, aż zapadnie zmrok. Ostatni punkt programu wymagał bowiem ciemności. Nocna gra terenowa Świetliki rozpoczęła się około godz. 23.00. Podzieleni na małe grupy, bez opiekunów, uczniowie wędrowali przez mroczny las, prowadzeni przez świetliki. Pokonując wyznaczoną trasę, musieli jeszcze wykonać zagadkowe zadania. Było straaaasznie, o czym świadczyły roznoszące się co jakiś czas krzyki. Bo w lesie a to coś stuknęło, a to mignęło za drzewem, rzucało gałęziami, chwyciło za ręce i nogi, podobno były też duchy& Zabawa z dreszczykiem emocji zakończyła się po północy i

- jak się okazało - najdzielniejsi okazali się ci najmłodsi.
Dzień 3.

Ostatni dzień pobytu w Wenecji zaplanowany był nad Jeziorem Weneckim. Animatorzy przygotowali motorowodne szaleństwa szalone, a zarazem bezpieczne zabawy na wodzie. Wykwalifikowani i doświadczeni ratownicy WOPR ciągnęli bardziej odważnych na kole za motorówką po jeziorze. Jak się okazało, nie tak łatwo utrzymać się na kole. Niejednego ratownicy musieli wyławiać z jeziora. Jeśli ktoś nie miał ochoty na zabawy za motorówką, mógł odbyć równie ekscytującą podróż w motorówce. Szalona jazda i szybkie zakręty powodowały, że na pomost wychodziło się przemoczonym do suchej nitki.

Przez 3 dni pobytu w malowniczej Wenecji zrealizowano wszystkie punkty programu. Przez cały czas do dyspozycji było pełnowymiarowe boisko piłkarskie, boisko do siatkówki klasycznej i plażowej, scena plenerowa, piaszczysta plaża z pomostem i kąpieliskiem i tylko czasu zabrakło, by skorzystać z wszystkich atrakcji, jakie oferuje to piękne miejsce. Trzy dni w Wenecji upłynęły wszystkim bardzo aktywnie. Zajęcia sportowe, survivalowe, integracyjne... dostarczyły mnóstwo emocji, adrenaliny, niezapomnianych przeżyć i wspaniałych wspomnień.